

pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej polskiej, który kolonię akademicką tarnowską, jako w królestwie Galicyi i Lodomeryi położoną, usunął z pod zwierzchniczej władzy Uniwersytetu krakowskiego tak, że kolonia ta nie miała żadnej władzy nad sobą.

Wówczas to kapituła tarnowska uchwalała z dnia 11. września 1780. r. postanowiła zająć się losem omawianej kolonii akademickiej, aby ta tak pobożna i chwalebna („tam pia et laudabilis“) fundacya nie zmarniała. Zarząd kolonii tej, troskę o dobór uzdolnionych dla niej profesorów poruciła kapituła prepozytowi i scholastykowi tarnowskiej kollegiaty¹⁾ lubo nie na długo, albowiem w r. 1784 kolonia, w mowie będąca, zreorganizowaną została na gimnazyum pięcioklasowe.²⁾

Kanonikami rektorami kolonii akademickiej w Tarnowie byli:

1. Franciszek Ksawery Pohorecki, pleban we Frysztaku od 1757—1760
2. Karol Marksyn _____ „ 1761—1763
3. Jan Kanty Turyani _____ „ 1763—1766
zrezygnował, zostawszy kanonikiem w kościele
W. W. Świętych w Krakowie.
4. Stanisław Michał Wątorski _____ „ ¹⁶/₁₀ 1766—1768
5. Józef Ostąński, Dr. filoz., pleban w Gromniku . „ ¹⁶/₆ 1768—1773
potem tarn. kanonik kaznodzieja 2-di ministerii.
6. Kazimierz Kapuściński, Dr. filoz. od ¹⁸/₄ 1774—¹⁶/₁₁ 1777
potem tarn. kanonik spowiednik.
7. Sebastian, Rączkowski, Dr. filoz., później proboszcz
w Brzyskach _____ od ¹⁷/₁₁ 1777 — 1784.

41. Kanonik kaznodzieja 2^{di} ministerii tytułu Przemienienia Pańskiego.

Inicjatywę do ufundowania tej dziewiętnastej i ostatniej kanonii dał Wawrzyniec Piekosiński, dziekan biecki, pleban w Święcanach. Mianowicie przybył on do Tarnowa i na generalnej kapitule w dniu 10. września 1766. r. oświadczył, iż ma zamiar ufundowania w kollegiacie tarnowskiej kanonii kaznodziejskiej 2-di ministerii i przeznaczenia na ten cel sumy 10000 Złp., wypożyczonej już Sienieńskiemu, staroście bieckiemu, na jego dobra Ropę, a nadto przeznaczenia drugiej sumy 2000 złp, na tychże samych dobrach zabezpieczonej, na potrzeby kollegiaty tarnowskiej,³⁾ a w następnym 1767. roku wręczył kapitule tutejszej zapisy sum powyższych i prosił o poparcie swych zamiarów u biskupa krakowskiego, co kapituła przyrzekła uczynić.⁴⁾

¹⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. II. str. 270. ²⁾ Dr. Leniek: Kronika ks. Chrościńskiego. ³⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. II. str. 162., ⁴⁾ T. II. str. 163.

Projekt ten jednak spełził na niczem, albowiem ks. Piekosiński odwołał swe oświadczenie i sumy powyższe użył na ufundowanie scholasterji w bieckiej kollegiacie.¹⁾

Wobec tego Jan Sokulski, kanonik fundi Książnice, oświadczył na kapitule w dniu 18. października 1772. r., iż na ufundowanie kanonii kaznodziejskiej 2-di ministerji złoży 2000 Złp., a zarazem zachęcał prałatów i kanoników, aby każdy z nich wedle możności ofiarował na ten cel jakąś sumę.²⁾

Poczem na wniosek Józefa Królińskiego, kanonika kaznodziei 1-mi ministerji, postanowiła kapituła w dniu 9. września 1773. r. kanonię omawianą ufundować i zrzekła się na ten cel sumy 10000 złp., zapisanej przez ks. Jana Kantego Wosińskiego, prepozyta tarnowskiego, dla kanoników rezydujących. Suma ta była ubezpieczoną pierwotnie na Janikowicach, następnie zaś na mocy karty dłużnej, zeznanej w grodzie krakowskim dnia 12. czerwca 1769. r. na Wojnarowie górnej i dolnej w powiecie bieckim.³⁾

Wówczas ks. Józef Króliński, zacny kanonik kaznodzieja 1-mi ministerji, odstąpił ze swego uposażenia na polepszenie dochodów tej nowej kanonii:

- a) dochody z altaryi Przemienienia Pańskiego, na sumie 4000 Złp. przez Kazimierza Kulwińskiego fundowanej,
- b) pobór corocznie sumy 30 Złp. ze znanej nam fundacyi ks. Kaspra Branwickiego i
- c) pobór corocznie sumy 20 Złp. z fundacyi ks. Andrzeja Tarły.

Następnie postanowiła kapituła wysłać deputacyę do ks. biskupa krakowskiego z prośbą o erygowanie omawianej kanonii w kollegiacie tarnowskiej.⁴⁾

Gdy już ta uchwała zapadła, ks. Jan Sokulski, dopełniając zobowiązania swego złożył przyrzeczoną na rzecz omawianej kanonii sumę 2000 Złp., a Magistrat tarnowski zezwolił na wcielenie do dochodów tej kanonii dochodów probostwa szpitala św. Ducha za murami miasta Tarnowa. Na wcielenie jednak tego probostwa do kanonii, w mowie będącej, nie zgodziła się kapituła. Kanonik kaznodzieja 2-di ministerji bowiem nie byłby podołał obowiązkowi odprawiania wszystkich mszy św., któreby z tych wszystkich dochodów fundacyjnych na nim zaciężyły, a powtórę mogłaby była zajść kolizya przy wykonywaniu prawa patronatu i prezenty kanonii kaznodziejskiej 2-di ministerji, które to prawo zastrzegła kapituła dla siebie, podczas gdy prawo to odnośnie do wzmiankowanego probostwa szpitalnego przysługiwało Magistrowi tarnowskiemu.⁵⁾

Nadto w dniu 20. lutego 1774. r. kanonik tarnowski Antoni Duchnowski odstąpił na rzecz kreować się mającej kanonii kaznodziejskiej 2-di ministerji

¹⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. II. str. 199., ²⁾ T. II. str. 192., ³⁾ T. II. str. 180. 181., ⁴⁾ T. II. str. 197. ⁵⁾ T. II. str. 211 i 212.

sumę 1000 Złp., którą mu był winien Magistrat tarnowski. Sumę tę w r. 1775 odebrano i w r. 1778 postanowiono ją ubezpieczyć na dobrach ziemskich.¹⁾

Za staraniem Marcina Stanisława Swiejkowskiego, prepozyta infułata tarnowskiego, ksiązę Hieronim Sanguszko, wojewoda wołyński, w Tarnowie dnia 5. lutego 1776. r. zezwolił na wcielenie kościoła parafialnego Św. Piotra i Pawła w Porębie radlnej wraz z dochodami plebana tegoż kościoła na wieczne czasy do uposażenia kanonika kaznodziei 2-di ministerii w kolegiacie tarnowskiej tak, aby każdorazowy ten kanonik był zarazem plebanem w Porębie radlnej. Zrzekł się zarazem ks. Hieronim Sanguszko w swem i swych następców imieniu prawa patronatu i prezenty do kościoła i probostwa w Porębie radlnej mu przysługującego, na rzecz kapituły tarnowskiej, a równocześnie prosił biskupa krakowskiego o zatwierdzenie tego swego dokumentu i o zobowiązanie ks. kanonika kaznodziei 2-di ministerii, aby raz na miesiąc odprawiał mszę św. na intencję fundatora i jego spadkobierców tak żywych jak i umarłych.²⁾

Akt fundacyi kanonii, w mowie będącej, wraz z wcieleniem do niej kościoła w Porębie radlnej, potwierdził Kajetan Sołtyk, biskup krakowski, w roku 1780.³⁾

Prawo instytucyi kanonicznej na tę kanonię zastrzegła kapituła prepozytom infułatom tarnowskim i tylko wyjątkowo w r. 1773. przedstawiła biskupowi krakowskiemu do instytucyi na tę kanonię przez siebie prezentowanego kanonika, albowiem akt fundacyjny tejże kanonii nie był jeszcze potwierdzony.⁴⁾

Po instalacyi pierwszego kanonika kaznodziei 2-di ministerii postanowiła kapituła, iż każdy z obu kanoników kaznodziei ma kolejno przez cały miesiąc miewać kazania⁵⁾

Tę tak szczerze uposażoną kanonię kaznodziejską posiadało tylko dwóch kanoników, a mianowicie:

1. Józef Ostański, Dr. filoz., rektor kolonii akademickiej w Tarnowie _____ od $\frac{23}{12}$ 1773— $\frac{20}{8}$ 1782
2. Józef Staniszewski, wikary z Olesna _____ „ $\frac{21}{8}$ 1782— $\frac{22}{4}$ 1784

42. Kanonicy gracyaliści czyli honorowi.

Prócz powyższych dziewiętnastu kanoników gremialnych miała nasza kolegiata jeszcze kanoników t. zw. gracyalistów, czyli kanoników hono-

¹⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. II. str. 214, 215, 225, 245., ²⁾ T. II. str. 228. 230., ³⁾ T. II. str. 273., ⁴⁾ T. II. str. 207., ⁵⁾ T. II. str. 209.

wych. Mianował ich biskup krakowski w nagrodę zasług, koło kościoła położonych, i dla ułatwienia zasłużonym dalszej promocji w stanie duchownym.

Po raz pierwszy spotykamy w kolegiacie tarnowskiej kanonika gracyalistę w roku 1693, drugi raz w r. 1754, a liczba ich wzrasta od czasu pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej polskiej.

Kanonicy, w mowie będący, jak już wiemy, mieli prawo zasiadania w stallach, w kapitułarnych obradach i uchwałach nie brali jednak udziału

W szeregu kanoników honorowych naszej kolegiaty znachodzą się :

1. Gawęł Kubaszowicz, proboszcz szpitala Św. Du-
cha w Tarnowie, później tarn. dziekan . . . od 1693— $\frac{10}{6}$ 1701
2. Tomasz Wilczewski, Dr. filoz., pleban na górze
Św. Jana Chrzciciela obok Czyżycy (Szczyrzyca),
później tarn. kanonik fundacyi Góreckiego . . „ $\frac{9}{9}$ 1754— $\frac{12}{9}$ 1767
3. Franciszek Górski, pleban w Brzozowie, później
tarn. archidyakon _____ „ $\frac{8}{3}$ 1773— $\frac{30}{6}$ 1776
4. Tomasz Potempski, wikary w Skrzyszowie . . „ $\frac{30}{8}$ 1773—1782
5. Tomasz Miciński, eksjezuista _____ „ $\frac{15}{11}$ 1773
6. Jakób Gąsiorecki, dziekan biecki, pleban w Sę-
kowy _____ „ $\frac{25}{9}$ 1779
7. Franciszek Chajdecki, pleban w Brzozowie . . „ $\frac{7}{7}$ 1780
8. Jan Bochniewicz, kustosz w Bobowie, potem
tarn. dziekan _____ „ $\frac{21}{5}$ 1781—1782.

43. Budynek kościoła kolegiackiego, dziś katedralnego, w Tarnowie i jego wewnętrzne urządzenie.

Wspomnieliśmy powyżej, iż Jan z Tarnowa, wojewoda sandomirski, postarawszy się o podniesienie w dniu 17. kwietnia 1400. r. kościoła parafialnego w Tarnowie do godności kolegiaty, usunął pierwotny drewniany kościółek i równocześnie własnym kosztem rozpoczął budować w miejsce onegoż nowy, murowany, okazały dom Boży.

Kościół ten, którego budowniczego i czasu trwania budowy nie znamy, był budynkiem gotyckim, na zewnątrz w surowej cegle (Rohbau) wykonany, dachem gontowym pokryty i obejmował tylko dzisiejszą nawę główną z obszernym grobowcem, zakrystyę z przedsionkiem tudzież po stronie południowej kaplicę Św. Krzyża i babiniec z przedsionkiem. Miał więc, jak to widać z zamieszczonego poniżej rysunku, kościół ten kształt krzyża, zatarty na zewnątrz wzmiankowaną kaplicą i wschodnią częścią zakrystyi.

W roku 1415. przybudowali do niego Jan z Tarnowa, wojewoda kra-

kowski i brat jego Spytek z Tarnowa Jarosławski po stronie południowo zachodniej kaplicę Rozesłania Apostołów.

Po pożarze miasta Tarnowa w r. 1483, który również zniszczył drzewne części kościoła kolegiackiego,¹⁾ Jan Amor z Tarnowa, ojciec hetmana, odbudowywując to dzieło pobożnych przodków swoich, rozszerzył kolegiatę przez dobudowę chóru mniejszego (presbiterium), wieży i kaplicy Matki Boskiej Skaplerznej.

Tak odbudowany i rozszerzony kościół kolegiacki pokryto niestety znowu dachem gontowym.

Zaraz z początkiem szesnastego wieku, bo w r. 1514, dobudowano do kościoła tego po stronie północno zachodniej kaplicę bractwa Św. Anny, z grobowcem, sięgającym aż pod połowę ówczesnej zakrystyi, a przeznaczonym na miejsce wiecznego spoczynku dla duchowieństwa kolegiaty tarnowskiej.

Po śmierci Jana Krzysztofa hr. na Tarnowie w dniu 1. kwietnia 1567. r. dobra tarnowskie przeszły przez jego siostrę Zofię na ród książąt Ostrogskich, a następnie drogą podziałów spadkowych stały się własnością różnych możnych rodów polskich i litewskich, zaś prawo patronatu i prezenty wszystkich siedmiu kanonii prałackich i prebendarskich kolegiaty tarnowskiej w myśl aktów fundacyjnych pozostało przy męskich potomkach rodu Tarnowskich, osiadłych na Dzikowie.

Wobec tego jedyną opiekunką kościoła kolegiackiego w Tarnowie stała się kapituła tarnowska, przejmując zarazem na siebie ciężki obowiązek ponoszenia wydatków na naprawy i w ogóle na utrzymanie domu Bożego, tudzież na wewnętrzne jego urządzenie.

Ciężkim był ten obowiązek, bo nie było ustaw, rozkładających ciężar tak znaczny na wszystkich katolickich członków parafii. Miniaturą takiej ustawy było rozporządzenie Piotra Gamrata, arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa krakowskiego, zawarte w znanym nam już z kąd inąd przywileju tegoż biskupa z dnia 12. maja 1542. r., wedle którego to rozporządzenia proboszczowie dziewięciu kościołów, wówczas władzy prepozyta tarnowskiego podległych, mieli corocznie uiszczać po 2 Złp. do skrzynki kościoła kolegiackiego na naprawy i budowy tegoż kościoła.²⁾

Doniosłość tego swego nowego obowiązku poznać miała kapituła niebawem. Oto w dniu 15. kwietnia 1617. r. groźny pożar, który zniszczył część miasta Tarnowa pomiędzy murami i pięć domów za murami po stronie północnej, nie oszczędził z dopustu Bożego i naszej kolegiaty. Spalił się bowiem jej chór mniejszy (presbiterium), który był dachówką kryty. Pożar był tak silny, iż stopił dwa dzwony, a drugie dwa „Jan“ i „Median“ spadły

¹⁾ Kronika klasztoru OO. Bernardynów w Tarnowie. ²⁾ Archiwum Sławuckie T. V. N. 314.

ponad tenże chór, zaś okno przy ołtarzu Św. Jana Jałmużnika stopiło się i wszystkie akta i przywileje kościelne zgorzały.¹⁾

W tem trudnem położeniu postanowiła kapituła w dniu 3. czerwca 1619. r., iż na naprawy kościoła mają składać corocznie: prepozyt 15 Złp., kustosz 5 Złp., kantor 5 Złp., kanonik Św. Bartłomieja 1 Złp., kanonik Pauny Maryi na zamku 2 Złp., kanonik łukowski 15 Złp. i kanonik Św. Barbary 4 Złp.²⁾ Tak skromnymi rozporządzając funduszami i licząc na pomoc przemożnej Patronki kolegiaty, zabrała się kapituła do zatarcia śladów niszczącego żywiołu. Przedewszystkiem chór mniejszy pokryto gontami. Równocześnie, jak się zdaje, przedłużono presbiteryum i dobudowano do niego po stronie północnej murowany, sklepiiony skarbiec. W roku 1628 wyciągnięto dzwon, który stał na cmentarzu kościelnym, w r. 1644 wybudowano nowy wielki ołtarz, stary zaś ołtarz подарowano zakonnikom Św. Klary do kościoła pod wezwaniem Św. Michała Archaniola.³⁾

Zaledwie z wielkim wysiłkiem uporządkowała kapituła kościół kolegiacki, alisci nazajutrz po święcie Bożego Ciała w r. 1663 pożar zniszczył całe miasto Tarnów i obrócił kościół ten w perzynę wraz z amboną, organem i ławkami, a cudownym sposobem ocalały ołtarze, które ogień tylko poczercił.

Trzeba więc było na nowo rozpocząć odbudowę kościoła. Trwała ona lat kilka i dokonywano jej ofiarami kapituły i parafian. Do odbudowy tej przystąpiono dopiero w r. 1667. Zebrana na ten cel suma wynosiła 6957 Złp. 23 grosze, wydano zaś na cele odbudowy po koniec roku 1671 sumę 6018 Złp. 20 groszy, zatrzymując resztę na dalsze naprawy kolegiaty.

Te pożary były niezawodnie powodem, iż Andrzej Pieńkowski, kanonik tarnowski, pierwszy powziął myśl pokrycia kolegiaty materiałem ogniotrwałym, a mianowicie dachówką i na ten cel w roku 1686 złożył 1000 Złp. Myśl tę praktyczną urzeczywistniono jednak dopiero w 18. stuleciu.³⁾

Tymczasem przybyła naszej kolegiacie jedna jeszcze kaplica. Stało się to następującym sposobem.

Piotr Stanisław Orłowski, prepozyt infułat tarnowski, będąc w Rzymie dla podziękowania Ojcu Św. za nadanie prepozytom tarnowskim tytułu infułata z prawem noszenia odznak pontyfikalnych, otrzymał wiele Relikwii Św. Powróciwszy do ojczyzny zawiadomił kapitułę tarnowską, iż Relikwie te chce wprowadzić do naszej kolegiaty. Uchwaliła więc kapituła w dniu 29. kwietnia 1700. r. na oprawę tak cennego daru użyć ułamki sreber ze skarbcza kościelnego i wota z ołtarzy.³⁾

¹⁾ Liber memorabilium i acta capit. ecel. colleg. Tarnov. T. I. ²⁾ Acta capitularia ecel. colleg. Tarnov. T. I., ³⁾ T. I. karta 141.

Gdy tej uchwale stało się zadosyć, wprowadzono podarowane Relikwie Św. w sposób nader uroczysty, a wzmiankowany prepozyt infułat okazał i dał kapitule do przechowania dokumenty, potwierdzające oryginalność i prawdziwość tych czcigodnych i świętych pamiątek.¹⁾

W roku 1706, gdy za przyczyną wzmiankowanych Relikwii Św. szczególnie Św. Sebastjana i Feliksa Pan Bóg raczył usmierzyć powietrze morowe, w straszny sposób grasujące w Tarnowie, postanowiła kapituła zbudować przy kolegiacie kaplicę na pomieszczenie odpowiednie tychże Relikwii Św.²⁾

W trzy lata później t. j. w r. 1709 zrobił bardzo dobry początek Jan Nadkański, tarnowski archidyakon, dał bowiem na kosztą budowy tej kaplicy 1000 tynfów. W roku 1711 omówiła kapituła szczegółowo sprawę budowy owej kaplicy, postanawiając, iż ma ona być unieszczoną ponad zakrystyą w miejscu wyniosłem w sposób i na kształt kaplicy Św. Jacka w Krakowie. Dostęp do tej kaplicy miały zapewniać drzwi, w ścianie kościelnej wybić się mające, tudzież kształtne i ozdobne schody, zbudowane w nawie kościoła w miejscu przesuniętego ołtarza Św. Trzech Króli.³⁾

W roku 1712 kaplica omawiana przy pomocy Boga i ofiarności prałatów i kanoników tarnowskich została wybudowaną i w dzień Narodzenia N. P. Maryi po odprawieniu solennej wotywy Relikwie Św. do niej wprowadzono.⁴⁾

Kaplica ta nie była jednak wewnątrz urządzoną. Zaradziła atoli temu ofiarność Alberta Olszowskiego, kanonika tarnowskiego, który w r. 1720 dał 300 Złp. na budowę ołtarza w tejże kaplicy,⁵⁾ i Jana Nadkańskiego, archidykona tarnowskiego, który w testamencie swym z 8. kwietnia 1721. roku przeznaczył na ten sam cel 1000 Złp. i na paramenta do omawianej kaplicy 1000 Złp. z tym dodatkiem, aby każdy kapłan, celebrujący w tej kaplicy, w „memento“ wspominał także i o jego duszy.⁶⁾

Po wizytacyi kolegiaty naszej, przez Konstantego Szaniawskiego, biskupa krakowskiego, dokonanej w r. 1725, i w skutek jego zarządzeń przystąpiono do budowy ołtarza we wzmiankowanej kaplicy, a mianowicie powierzono ją Hutterowi za ugodzoną cenę 1500 Złp.⁷⁾ w roku 1733.⁸⁾ Zabrano się również do pokrycia kolegiaty materiałem ogniotrwałym, lecz na przygotowaniach do tej roboty upłynęło lat jedynaście, a powiedziawszy prawdę, zmarnowano ten czas niepotrzebnie.

W roku 1726 oszacowano tylko te przedmioty, które za pozwoleniem biskupiem na ten cel ze skarbcza kolegiackiego miały być sprzedane, a mia-

¹⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. I. karta 142., ²⁾ T. I. karta 162., ³⁾ T. I. karta 179. i 183., ⁴⁾ T. I. karta 190., ⁵⁾ T. I. karta 209., ⁶⁾ T. I. karta 210. i 250., ⁷⁾ T. II. str. 34., ⁸⁾ T. I. karta 256.

nowicie: pereł większych łutów 48 po 50 Złp. = 2400 Złp., pereł mniejszych łutów 30 po 25 Złp. 10 groszy = 760 Złp., ułamki srebra i złota = 364 Złp. czyli razem 3524 Złp. i postanowiono je sprzedać za tę cenę.¹⁾

Tymczasem pożar w sam dzień Św. Barbary roku 1735 zniszczył całe miasto Tarnów i — jak to niewątpliwie domyślać się można ze wzmianki w aktach kapituły²⁾ — nie oszczędził i kościoła kolegiackiego.

To ostatecznie skłoniło kapitułę, iż się zabrała naprawdę do wykonania tej tak koniecznej roboty. Wydzierżawiono od Magistratu tarnowskiego cegielnię miejską, w której wyrobiono w latach od 1736 do 1740 potrzebną dachówkę i pokryto nią kościół, naprawiwszy zarazem uszkodzone przez ogień mury kolegiaty. Robotami kierował Wojciech Kaszewicz, scholastyk tarnowski, i wydał na nie sumę 6318 Złp. 14 groszy, a mianowicie: ze sprzedaży powyżej wymienionych kosztowności 5719 Złp. 17 groszy i z datku Stefana Dębińskiego, prepozyta tarnowskiego, 598 Złp. 28 groszy.³⁾

Niestety dachówka okazała się niepraktyczną. Niewiadomo, czy była ona źle zrobioną, czy też źle ją ułożono, dosyć na tem, że przepuszczała wodę na sklepienie kościelne. Musiano zatem pomyśleć o pokryciu kolegiaty blachą miedzianą.

Aby to przedsięwzięcie do skutku doprowadzić, dał Jan Kanty Wosiński, prepozyt infułat tarnowski, w roku 1751 sumę 6000 Złp., a kapituła postanowiła na ten cel obracać interkalarne dochody z opróżnionych prałatur i kanonii. Nadto pozwoił w dniu 14. grudnia 1749. r. Andrzej Stanisław Junosza Załuski, biskup krakowski, użyć na ten cel dochodów z opróżnionej kanonii łukowskiej, a w dniu 24. grudnia 1751. r. pozwoił sprzedać ze skarbcza kolegiackiego dwa złote łańcuchy, jeden wagi 62, drugi zaś wagi 27 czerwonych złotych (dukatów) i ułamki złota i srebra.⁴⁾

Jakoż pokryto chór mniejszy miedzią i wydano na to według rachunków, złożonych w r. 1757 przez Jana Kantego Wosińskiego, sumę 13860 Złp. 18 groszy, zaś na ten cel miała kapituła do rozporządzenia sumę 22549 Złp. 12 groszy. Zaznaczyć musimy, iż w sumie ostatniej mieści się także cena, uzyskana z powyżej wzmiankowanych kosztowności, w kwocie 4469 Złp. 12 groszy. Resztę, pozostałą po pokryciu wszystkich wydatków i wynoszącą 8688 Złp. 24 grosze, postanowiono zatrzymać na dalsze naprawy kolegiaty, a hojny nasz prepozyt infułat Jan Kanty Wosiński przyrzekł dać do kolegiaty wszystkie okna nowe w miejsce dawnych, w ołów oprawnych.⁵⁾

W dziesięć lat później, a mianowicie w r. 1767, dowiadujemy się znowu, iż w tym czasie kapituła zaopatrzyła kolegiatę naszą w posadzkę, w zna-

¹⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. I. karta 229., ²⁾ T. II. str. 28., ³⁾ T. II. str. 2, 20, 34., ⁴⁾ T. II. str. 58, 63, 64, 69, 71., ⁵⁾ T. II. str. 102, 105, 186.

cznej części marmurową, a zresztą kamienną, naprawiła szczyt wieży, ruiną grożący, dała nad organem nowe sklepienie w miejsce dawnego porysowanego.¹⁾

W trosce swej o utrzymanie kolegiaty w dobrym stanie była przeznacząca kapituła tarnowska nieznudzona i prowadziła prace swe w tym względzie z podziwienią godną wytrwałością i ofiarnością szczodrej swej prawicy.

Ponieważ wartość pieniędzy do tego zmalała stopnią, iż grosz z roku 1619 wart był więcej, niż złoty polski z drugiej połowy 18. stulecia, a wskutek tego danina, którą kanonicy prałaci i prebendarze tarnowscy corocznie wedle uchwały kapituły z dnia 3. czerwca 1619. r. uiszczali na naprawę kolegiaty, była zbyt małą i niewystarczającą, przeto postanowiła kapituła w dniu 9. września 1773. r., iż na ten cel mają dawać co roku na kapitule generalnej: prepozyt infułat i kanonik łukowski, każdy po 15 imperyałów,²⁾ kantor 13 imperyałów, kanonik Św. Barbary 10 imperyałów, kustosz, scholastyk, dziekan, kanclerz i archidyakon, każdy po 5 imperyałów, reszta zaś t. j. dziewięciu kanoników, każdy po 2 imperyały.³⁾

Nadto w r. 1778 uchwaliła kapituła, iż na dalsze naprawy kolegiaty mają być ze skarbcza kościoła tego sprzedane perły i ułamki sreber, a mianowicie 51 łutów pereł większych i mniejszych po 7 czerwonych złotych za łut, na co biskup krakowski Kajetan Sołtyk dał swe zezwolenie.⁴⁾

Nie przypominano również o wymianie dachówki nad chórem większym (nawą) i na wieży kolegiaty na blachę miedzianą, na co między innymi ks. Wojciech Kaszewicz, znaczny pozostawił legat z tem jednak zastrzeżeniem, iż dachówkę, zdjętą z kościoła, użyje się do pokrycia budynku szkoły tarnowskiej.

W roku 1780 postanowiła kapituła obniżyć podłogę kaplicy Relikwii Św. tak, aby była w jednym poziomie z posadzką w nawie kościelnej, schody, wiodące do tej kaplicy, jako wskutek tego niepotrzebne usunąć, zabudować zakątek między skarbcem a zakrystią i podmurować zakrystyę. Na te roboty przeznaczyła kapituła sumę 3000 Złp., złożoną przez kanonika Dr. Tomasza Wilczewskiego na polepszenie uposażenia kanonii fundacyi Góreckiego. Postanowienie to kapituły tarnowskiej zatwierdził Kajetan Sołtyk, biskup krakowski dnia 20. września 1780. r.⁵⁾

Budynek kolegiackiego kościoła wznosił się wśród cmentarza, otoczonego z północy i zachodu rezydencyami prałatów i kanoników i budynkiem szkolnym, zaś od strony miasta ogrodzeniem ze szlachet z bramą wjazdową. Obok kościoła na cmentarzu stała kostnica.

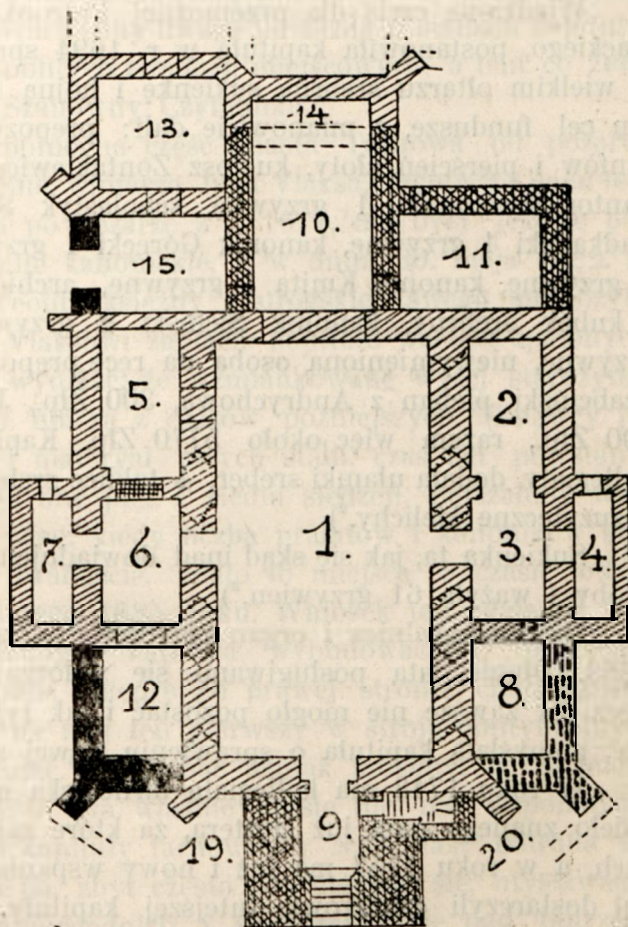
¹⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnoviens. T. II. str. 167. ²⁾ Imperyał ówczesny = 6 Złp. 20 groszy. ³⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnovien. T. II. str. 196. ⁴⁾ T. II. str. 242. ⁵⁾ T. II.

Przedstawiwszy w krótkości dzieje budowy i napraw kolegiaty tarnowskiej i jej kaplic, przechodzimy do opisu wewnętrznego jej urządzenia.

Miała ona prócz wielkiego ołtarza z obrazem Najświętszej Panny, dwa-
naście innych ołtarzy, a mianowicie: Św. Jana, Zwiastowania N. P. Maryi,
Bożego Ciała, Św. Barbary, Wieczerzy Pańskiej, Św. Łucyi, Św. Mikołaja,
Św. Anny, Św. Jana Jąłmużnika, Św. Bartłomieja, Św. Trzech Króli i Pana
Jezusa Miłosiernego. Później miejsce ołtarzy Zwiastowania i Św. Łucyi zajęły
ołtarze: Przemienienia Pańskiego w r. 1677 i Bł. Jana Kantego przed
r. 1752 i przybył jeszcze jeden ołtarz Św. Relikwii w r. 1733.

Objaśnienie:

- N. 1. Nawa (chór większy).
- N. 2. Kaplica Św. Krzyża.
- N. 3. Babieniec.
- N. 4. Przedsionek.
- N. 5. i 6. Zakrystya.
- N. 7. Przedsionek.
- N. 8. Kaplica Rozesł. Apostołów.
- N. 9. Wieża.
- N. 10. Chór mniejszy.
- N. 11. Kaplica Matki B. Skaplerz.
- N. 12. Kaplica Św. Anny.
- N. 13. Skarbiec i kapitularz.
- N. 14. Przedłużenie presbiterium.
- N. 15. Przedsionek skarbcia.
- Nad N. 5. Kaplica Św. Relikwii.



Plan kolegiaty tarnowskiej z r. 1785.

Jak były rozmieszczone te ołtarze, nie wiadomo, to tylko jest pewnem,
iż pięć z nich mieściło się w kaplicach, ośm zaś w nawie kościoła, i że
ołtarz Św. Trzech Króli stał pierwotnie w tem miejscu, gdzie dziś jest
przejście z nawy kościoła obok ołtarza Św. Józefa do kaplicy Serca P. Jezusa,
a naprzeciw niego był ołtarz Św. Jana Jąłmużnika tam, gdzie dziś jest

przejście z nawy do kaplicy Przenajświętszego Sakramentu obok ołtarza Pana Jezusa na krzyżu.

Kościół sam nie był wewnątrz pomalowanym, gdyż o malowaniu go źródła miejscowe nie czynią żadnej wzmianki.

Obraz Najświętszej Panny Maryi w ołtarzu piekarzy miał srebrną sukienkę, którą w roku 1693 nieznany zbrodniarz chciał zabrać Bożej Rodzicielce, lecz nie dokonał tego i tylko sukienkę połamał. Kapituła kazała tę sukienkę naprawić w Krakowie i w r. 1695 na jej pozłocenie dała 10 czerwonych złotych.¹⁾

Wiedziona czcią dla przemożnej Patronki i Opiekunki kościoła kolegiackiego, postanowiła kapituła w r. 1694 sprawić do obrazu N. P. Maryi w wielkim ołtarzu srebrną sukienkę i hojną dłonią złożyła potrzebne na ten cel fundusze, a mianowicie dali: prepozyt Orłowski 3 grzywny, 200 tyńfów i pierścień złoty, kustosz Zontakiewicz 1 grzywnę i 600 imperyałów, kantor Styrkowski 1 grzywnę, scholastyk Suchocki 1 grzywnę, kanonik Nadkański 1 grzywnę, kanonik Górecki 1 grzywnę, kanonik Węgrzynowicz 1 grzywnę, kanonik Kmita 1 grzywnę, archidyakon Nadkański 2 grzywny i kubek srebrny, kanonik Siciński 2 grzywny, kanonik Szaszkiewicz 1 grzywnę, niewymieniona osoba na ręce prepozyta 60 imperyałów, Stanisław Szabciński, pleban z Andrychowa, 300 Złp., Jan Serwacki, pleban z Łącka, 300 Złp., razem więc około 5770 Złp. Kapituła zaś do tego ze skarbcu kolegiaty dodała ułamki sreber, 4 tablice srebrne herbowne i cztery srebrne bezużyteczne kielichy.²⁾

Sukienka ta, jak się skąd inąd dowiadujemy, była zrobiona ze srebra 10. próby i ważyła 61 grzywien.³⁾

Dawna kazalnica i organ niszczały w czasie pożaru kolegiaty w roku 1663. Długie lata posługiwano się półorganem i tymczasową kazalnicą. Lecz tak zawsze nie mogło pozostać i jak tylko zebrano potrzebne fundusze, pomyślała kapituła o sprawieniu nowej ambony i organu.

W roku 1743 ma kolegiata tarnowska nową kazalnicę suto złożoną, dzieło znanego nam już Huttera, za które zapłacono 100 czerwonych złotych, a w roku 1757 ma już i nowy wspaniały organ. Funduszków na ten cel dostarczyli członkowie tutejszej kapituły, a mianowicie: archidyakon Jan Mielicki 20 czerwonych złotych, Józef Niedzwiedzki, kanonik, 5 czerwonych złotych i legat ś. p. Wojciecha Waśniowskiego 4000 Złp. (= 222 czerwone złote i 4 Złp.⁴⁾

Gdy organ był już gotowy, postanowiono go pozłocić i w roku 1758

¹⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. I. karta 107., ²⁾ T. II. str. 102. 106. 115. 122. 123. 137—139. ³⁾ Spis sreber, zabranych w r. 1785. ⁴⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. II. str. 22. 28. 39. 49.

ugodzano cenę za tę robotę na 4000 Złp., a na ten cel złożyli: Jan Kanty Januszewicz, kustosz, 100 Złp., Józef Niedzwiedzki, scholastyk, 100 Złp., Sebastyan Kasper Ząbkowski, dziekan, 100 Złp., Jan Mietelski, archidyakon, 540 Złp., Stanisław Mroziński, kanclerz, 100 Złp., kanonik Bogucki 50 Złp., kanonik Duchnowski 100 Złp., kanonik Solecki 100 Złp., kanonik Wielkiewicz 50 Złp., kanonik Piątkiewicz 100 Złp. i kanonik Zakrzewski 100 Złp.¹⁾

Mówiąc o wewnętrznem urządzeniu naszej kolegiaty, nie można nie wspomnieć o stallach kanonickich, zwłaszcza, że ten przepiękny zabytek przeszłości, zdobiący dziś katedrę tarnowską pod chórem po obu stronach drzwi wchodowych głównych, budzi ciekawość, z którego może pochodzić wieku? Szczególniejszą więc zwracaliśmy uwagę na każdą o stallach kapituły naszej kolegiaty wzmiankę w obfitych źródłach miejscowych, a tem co znaleźliśmy, dzielimy się z Tobą Szanowny Czytelniku.

W roku 1621 spaliła się północna część miasta Tarnowa od pożaru, wybuchłego nocną porą w domu winiarza Jana Vlaksa, Szkoła.²⁾ Ogień ten nie dotknął kolegiaty, gdyż ta po pożarze z r. 1617, nie była jeszcze pokryta, lecz zniszczył tylko stalle kanonickie, a w dniu 30. maja 1622. r. uchwała kapituła wysłać do Teofili księżny Ostrogskiej swego prepozyta Tarłę z prośbą, aby nakazała Vlaksowi zapłacić kapitule wartość spalonych stalli.³⁾ Z tego więc zdaje się wynikać, że wzmiankowane wyżej starożytne stalle naszej katedry pochodzić muszą z czasów późniejszych. (Znawcy jednak, bacząc na styl budowy i materiały owych stalli, czas ich powstania wyznaczają na wiek XV.). Mają one pięć i siedm siedzeń, należałoby więc ich budowę do tego odnieść czasu, kiedy liczba prałatów i kanoników kolegiaty tarnowskiej wynosiła dwanaście. Miało to miejsce w czasie od 1. października 1682. r. do 20. lutego 1685. roku. Wniosek ten zdaje się być trafny, bo w r. 1700 postanawia kapituła wybudować dla uczczenia swego prepozyta infułata ozdobną katedrę po prawej stronie chóru, nieco wyższą, niż zwykłe stalle, aby na niej ten pierwszy w stroju pontyfikalnym prepozyt tarnowski mógł zasiadać.⁴⁾ Przyznać jednak musimy, iż o budowie nowych stalli kanonickich w tym właśnie czasie nic nie wspominają, tak dokładnie spisywane, akta kapituły tarnowskiej. Natomiast natrafia się w nich w latach późniejszych na, zbyt często powtarzające się, utyskiwania tej kapituły na brak stalli odpowiednich i naradzania się nad potrzebą budowy innych odpowiedniejszych. Wskutek tego Józef Niedzwiedzki, scholastyk tarnowski, ofiarował w r. 1762 sumę 1372 Złp. na budowę stalli dla prałatów i kanoników⁵⁾. Ostatecznie w roku 1780 postanowiła kapituła

¹⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. II. str. 101. i 112. ²⁾ Acta consularia civit. Tarnov. z r. 1621. ³⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. z r. 1622. T. I., ⁴⁾ T. II. str. 141., ⁵⁾ T. II. str. 148.

wybudować nowe stalle, a to z powodu, iż od dawna istniejące stalle były zwykłemi ławkami, z jednej strony chóru drewnianemi, z drugiej zaś strony marmurowemi, a lubo były one obliczone na liczne duchowieństwo, to jednak budowa ich była tego rodzaju, że z nich — gdy wcześniej przychodzący usiedli, a tylko jeden później przybyły, stopniem wyższy, chciał zająć odpowiednie miejsce — wszyscy musieli wychodzić, aby go na to miejsce wpuścić. Że jednak na budowę stalli nowych za małe były fundusze, bo tylko kilku prałatów i kanoników złożyło na ten cel datki, zwróciła się przeto kapituła z prośbą do biskupa, aby ją w tem przedsięwzięciu swoją poparł powagą.¹⁾

Kajetan Sołtyk, biskup krakowski, przychyłając się do tej prośby, postanowił rozporządzeniem z dnia 20. września 1780. roku, iż każdy z prałatów i kanoników ma na budowę stalli złożyć z ogólnych kosztów „symbol“ czyli część, jaka na niego w stosunku do dochodów z jego kanonii przypadnie, i nakazał przedkładać sobie wykaz ociągających się ze zapłatą tego symbolu.²⁾ Do budowy stalli, w mowie będących, nie zabrano się jednak do końca roku 1785, a zdaje się, że ich wcale za czasów kolegiackiej kapituły nie wybudowano.

Do ozdoby wnętrza kolegiaty tarnowskiej przyczyniały się niepomniernie także pomniki i nagrobki panów Tarnowa i duchownych tarnowskich.

O pomnikach tych będzie mowa na innem miejscu, tu nadmienimy tylko jeden szczegół, odnoszący się do najwspanialszego z tych pomników, t. j. do pomnika księcia Janusza Ostrońskiego i jego małżonki Zuzanny.

W konstytucyi, ustanawiającej ordynacyę ostrońską, oblatowanej do akt Trybunału lubelskiego w poniedziałek przed świętem Św. Jana Chrzciciela 1618, zamieścił Janusz książę Ostroński następujące postanowienie: *„Ad hoc sepulchrum, sub aedibus templi tarnoviensis per se inchoatum, ubi corpus olim demortuae uxoris prioris Illustris olim et Magnificae Zuzannae Seredzianka reconditum et depositum est suumque posthac deponi iubet, ut omnino per Successores ipsius pro exigentia cuiusvis deteriorationis vel corruptionis semper, prout expedit, reficiatur et reparetur, mandat et obtestatur“*.³⁾

Ponieważ w czasie pożarów katedry naszej w latach 1663 i 1755 pomnik omawiany mocno został uszkodzony i groził zupełną ruiną, przeto kapituła, opierając się na przytoczonem postanowieniu, wysłała w r. 1755 do komisyi, zarządzającej w imieniu Rzeczypospolitej polskiej dobrami ordynacyi ostrońskiej, swego delegata z żądaniem dostarczenia funduszu na naprawę rzeczzonego pomnika. Komisya wzmiankowana, uwzględniając to

¹⁾ Acta capitularia eccl. colleg. Tarnov. T. II. str. 271. 272., ²⁾ T. II. str. 274. ³⁾ Akta konsystorza tarnowsk. od 1749—1762 i acta capit. T. II. str. 84.

słuszne żądanie, a zarazem bacząc, iż byt ordynacyi ostrogskiej był zachwiany, rozporządzeniem, wydanem w Dubnie dnia 2. stycznia 1756. r., poleciła zarządcom dóbr tej ordynacyi, aby z dochodów onejże złożyli do rąk biskupa krakowskiego 24000 Złp., celem umieszczenia tej sumy na dobrach ziemskich, długami nieobciążonych i w pobliżu Tarnowa się znajdujących. Stały roczny dochód od tej sumy miał pobierać prepozyt infułat kolegiaty tarnowskiej i obracać na naprawę pomnika omawianego lub kościoła kolegiackiego w Tarnowie z obowiązkiem składania rachunków z wydatków.¹⁾

Zarządzenie to komisji wzmiankowanej nie zostało wykonanem, gdyż kapituła w roku 1778 daje pełnomocnictwo Adamowi Duninowi Wąsowiczowi, kanonikowi fundi Łukowa, do wydobycia sumy 24000 Złp. z dóbr byłej ordynacyi ostrogskiej.²⁾

44. Skarbiec, zakrystya i służba kolegiaty tarnowskiej.

Jak obficie we wszystkie przybory do służby Bożej był zaopatrzony skarbiec naszej kolegiaty w szesnastym wieku, dowodzi najlepiej inwentarz, spisany przez konsulów (radnych) miasta Tarnowa we środę w dzień Św. Franciszka 1559. roku.³⁾

Wedle inwentarza tego posiadała kolegiata tarnowska w swym skarbcu: monstrancję srebrną pozłacaną, droginą kamieniami wysadzaną, wagi 38 grzywien; 9 krzyżów srebrnych pozłacanych, wagi 42 grzywien, a w jednym z nich „drzewo żywota“; sześć pacyfikałów z relikwiami, wagi 9 grzywien 3 skojców;⁴⁾ obraz Panny Maryi cały srebrny, w roku 1559. przez Jana hr. Tarnowskiego, kasztelana krak. i hetmana w. kor. podarowany, wagi 22 grzywien; puszek srebrnych na Sakramenta 1 złożoną a dwie niezłożone, wagi 5 grzywien 5 skojców; puszczkę na przechowanie N. Sakramentu, zrobioną z czerwonego aksamitu; srebrne naczynie na krzyżmo, wagi 21½ skojców; pieczęć kościelną srebrną, wagi 3 skojców i 3 gramów; dwa okrycia na puszkę, jedno starożytnie jedwabne z perłami na kraju, drugie zaś jedwabne wyłacane na puszkę, którą noszono do chorych; 15 kielichów wraz z patynami, srebrnych, wyłacanych, wagi 52 grzywien 5 skojców; 4 srebrne kielichy niepozłacane z patynami, wagi 10 grzywien 19 skojców; trzy pary ampułek srebrnych, z których jedna para pozłacana, wagi 4 grzywien 17 skojców; kadzielnicę srebrną, wagi 5 grzywien 12 skojców; nalewkę

¹⁾ Akta konsystorza tarnowsk. od 1749—1762. ²⁾ Acta capitularia eccles. colleg. Tarnov. T. II. str. 245. ³⁾ Acta obligationum Magistratus Tarnov. ⁴⁾ Grzywna „ważona“ srebra 24 skojscom = 8 uncjom = 16 łutom. (T. Czacki „O Litewskich i Polskich Prawach“).